

1 LISTOPADA

Ernest Bryll

Znów przyjechałem, świeczkę zapaliłem...

**Znów przyjechałem, świeczkę zapaliłem
I za umarłych modlitwę zmówiłem
W ojczyźnie mojej, która jest prawdziwa
Tylko tu... Woskiem niby krwią opływa
Zalepia co przeciwne, kryje co skłamane
Pod liściem, pod ognikiem...**

Jeszcze nie sprzedane

Te trochę ziemi - gdzie w tłumie ściśnięci

Stoimy, dotykając siebie ramionami

Wierzymy - żeśmy może nie zostali sami

Że umiemy rozmawiać z sobą i duchami

I że nie odebrano nam jeszcze pamięci...